

Gdzie to jest?

Siedlecza - wieś w Polsce położona w województwie podkarpackim, w powiecie przeworskim, w gminie Kańczuga.

Początek questu:

Stań przy lipie na dziedzińcu Szkoły Podstawowej im. Jana i Marii Jędrzejowskich w Siedleczce.

Potrzebne rzeczy:

Długopis, ołówek.

Czas przejścia questu:

Około 35 minut.

Jak szukać skarbu?

Gra polega na uważnym czytaniu wskazówek zamieszczonych w tekście questu. Twoim zadaniem będzie zbieranie ukrytych po drodze cyfr oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki, odnajdziesz na końcu trasy skarb.

Realizacja questów:

Fundacja
Questingu

Sięgnij po więcej wiedzy na temat tej historii
i poznaj inne gry terenowe na Pogórzu Dynowskim:



Skarby Dziedzictwa.pl

Zapraszamy do współpracy:

e-mail: questing@tradycyjnazagroda.pl
tel: 798-449-517

Przejdź dalej śmiało i stań przy dużym głazie,
na którym pamiątkowa znajduje się tablica.

W _____²⁶ _____^{8/11/17} _____³² - pomnik poległych.
To nie tajemnica.

Wśród nazwisk znajdziesz i moje, ale jeszcze Ci go nie wyjawię.
Posłuchaj o losie mego męża, który w piękną opowieść oprawię.

26 sierpnia 1939 roku został powołany

i na wojnę w randze kapitana wysłany.

Z ogromnym żalem zegnaliśmy męża i ojca,

słuchając jego rad i pouczeń bez końca.

Mówił, abyśmy się o siebie troszczyli...

Wojnę przetrwali i jeszcze długo żyli!

Pozostało mieć szczere nadzieje, że i mieszkańcy Siedleczki - sąsiedzi i przyjaciele

- pomogą naszej rodzinie burzliwe przetrwać dzieje.

Mąż już nie powrócił, okrutny los zagnał go do radzieckiej niewoli.

Przetrzymywano go w Szepetówce, a potem w obozie oficerskim

w Starobielsku, gdzie doznał wielkiej niedoli.

Ostatnie wieści otrzymaliśmy w kwietniu 1940 roku.

A potem doszło do wydania straszliwego wyroku.

Jan padł ofiarą Zbrodni Katyńskiej wraz z innymi oficerami.

Zamordowano ich w Charkowie - i tam pod ziemią

przez żołnierzy radzieckich zostali pochowani.

Jak się domyślasz, wiele z tych opowieści

zdarzyło się już po jego śmierci - ale ja pamiętam dobrze te treści.

Niezwykle bliskie naszym sercom nauczanie

- dlatego mam nadzieję, że wzbudziłam Twoje zainteresowanie.

Wejść teraz przez bramę i do szkoły kieruj swe kroki.

Tuż obok nieduży park z miejscem zabaw

- miłe mojemu sercu widoki.

To znak, że wśród mieszkańców pozostała miłość do natury.

I to cecha naszych mieszkańców i ich kultury.

Na budynku łatwo odnajdziesz _____^{1 2 3 4 5 6 7}

- kolor czerwony rzuca się w oczy.

A tuż obok mniej jaskrawa, ciemna, pamiątkowa tablica.

Teraz wiesz, kim był mój mąż -

_____^{8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22}

- ujawniona tajemnica!

Koniec naszej podróży - znalazłeś skarb tuż obok _____^{23 24 25 26 27}
w pudełku na _____^{28 29 30 31 32 33 34}

Teraz powinno nastąpić na ulotce odbijanie.

Znak skarbu jest już na Twoim queście.

A Ty możesz poczuć tryumf zwycięstwa wreszcie!

Miejsce na pieczętkę

Jeżeli zaobserwowałeś zmiany na trasie questu,
lub brak skarbu - zgłoś to do opiekuna questu.
Napisz do nas na kontakt@questing.pl



Więcej questów znajdziesz w największej bazie questów

www.Questing.pl



FUNDACJA
TRADYCYJNA
ZAGRODA

zaprasza na:

Questing®

„Chodź, opowiem Ci o mojej
umiłowanej miejscowości...”



Quest pieszy



Projekt pod nazwą "Questing jako metoda partycypacji społecznej w małych środowiskach wiejskich na Pogórzu Dynowskim" sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 - 2020



Partner projektu:

Partner merytoryczny:

Sponsor tytularny:



Miejsce na logo
Twojej Firmy

„Chodź, opowiem Ci o mojej umiłowanej miejscowości...”

Questowiczu, miły wędrowcze!

Witam Cię w mojej miejscowości pełnej uroku.

Właśnie tu w Siedleczce dotrzymam Ci kroku.

Będę Twoim przewodnikiem,

a Ty bądź moich historii powiernikiem.

Stoisz pod rozłożystą i piękną $\frac{33}{33}$



która wiele widziała i mnóstwo historii słyszała.

Nic dziwnego, w końcu 100 lat temu rosnać zaczynała.

A historii w Siedleczce było bardzo wiele.

Wśród cech mieszkańców bohaterstwo stoi na czele!

Teraz zostaw Siedleczkę i drewnianą $\frac{20}{1} \frac{10}{25} \frac{12}{12}$

którą słońce oświeca w samo południe.

Idź wzdłuż budynku szkoły, tam, gdzie parking się powiększa.

Ale zanim wskazówka stanie się dokładniejsza...

Zatrzymaj się na parkingu na chwilę, przyjrzyj się zabudowaniom i poddaj się moim opowiadaniom.

Pierwsza szkoła w Siedleczce powstała już w 1904 roku.

I to był wielki sukces – wtedy nauczanie nie było w powszechnym toku.

Jak taka szkoła w Domu Gminnym wyglądała?

Ile klas w środku miała?

Cóż, była niewielka, drewniana i skromna.

A w środku tylko jedna klasa niepozorna.

We wrześniu 1913 roku mąż mój został kierownikiem szkoły.

Niedługo później nastał czas dla wszystkich niewesoły.

Już w listopadzie do wojska austriackiego go wcielono

i możliwości nauczania na długo pozbawiono.

Na ten długi czas szkoła nie została zamknięta

– pieczę nad wychowankami przejęła nowa koordynatorka:

wspaniała i dzielna Maria – czyli ja, Jego małżonka.

Wojna minęła, nastał czas pokoju.

Mąż mój zapomniał o długim żołnierskim znoju.

Powrócił i na dobre zaangażował się w pracę.

Pomyślał: czas poświęcam dla dzieci, więc nic nie tracę.

W 1924 roku dzięki męża staraniom i mieszkańców pracy,

nowy drewniany budynek Szkoły Powszechnej mieli nasi mali rodacy.

Tuż obok stanął nasz dom rodzinny - pełen szczęścia i miłości.

Mieliśmy z mężem aż ośmioro latorośli.

Czterech synów i cztery córki – nie kłamię!

Ileż radości dawali tacie i mamie!

Na pamiątkę stanął tu później murowany Dom Nauczyciela.

Miejsce szanowane przez każdego obywatela.

Szkołę przeniesiono do (istniejącego do dziś) Domu Ludowego.

A było to pamiętnego roku 1946.

Ciasnota i zimno przeszkadzały w nauce.

Aby się rozgrzać, pewnie trzeba by wkładać onuce.

Potrzebna była szkoła nowa, duża, ciepła

– dla bezpieczeństwa i wygody uczniów konieczna.

Już mnie nie było na tym świecie, kiedy dzieci taką szkołę dostały.

Ale aż do lat 60. na nią cierpliwie czekały!

Patrz, schody po lewej, ile ich jest? $\frac{1}{6}$!

Zostaw budynki, nie patrz do tyłu.

Porzuć za sobą drogę pełną pyłu.

Zmierzaj w stronę trawiastego $\frac{5}{31}$

Przejdź je wzdłuż linii lasu i za drugą bramką przystań.

Największe Jana zawodowe osiągnięcie?

To, że dzięki niemu młodzież miała o przyrodzie ogromne

pojęcie.

Zaszczepił w młodych ludziach miłość do natury.

Dzięki temu ich świat przestał być ponury.

Mąż mój też nie zaniedbał tradycyjnego sadownictwa.

Pomidory i nowe odmiany warzyw,

pierwszy do Siedleczki wprowadził,

Uczniom sadzonki rozdawał i sam też je sadił.

Szlachetne dawne odmiany drzew owocowych rozdawał za

darmo,

utworzył szkółkę i szczepienia drzewek nauczał,

żeby to, co smaczne i zdrowe nie wymarło.

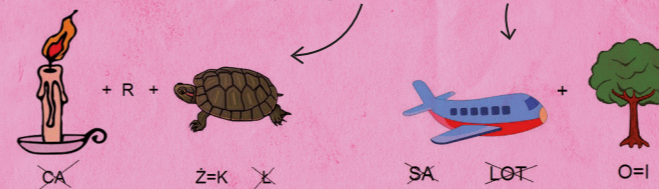
A w okolicy tworzyliśmy wspólnie ogródki jordanowskie

– piękniejsze niż niejedne oryginalne włoskie.

Stąd widać dobrze jezdnię – wejdź na nią, to rada praktyczna.

Wracaj nią wzdłuż płotu do szkoły – kolejna moja wytuczna.

Zauważyłeś? Idziesz aleją $\frac{28}{22} \frac{34}{14}$ i $\frac{14}{14}$!



Jeśli nie wiesz – podpowiedz w rebusie siedzi!

Idź przed siebie, wiedz tylko, że za sobą zostawiasz

zagajnik z drzewami z korą w kolorze bieli – to $\frac{3}{3} \frac{18}{15}$

Od nich las się weseli.

Kiedy dotrzesz do końca płotu, odszukaj gablotę.

A w niej przepiękną szydełkową robotę.

Byłam nie tylko nauczycielką w szkole.

Prowadziłam także zajęcia dodatkowe – dziś zwane świetlicowe.

A na nich uczyłam wyszywania, szydełkowania

i na drutach pięknych swetrów wyplatania.

Spod mych rąk wychodziły przepięknych chust komplety,

a to co widzisz przed sobą to szydełkowane

$\frac{1}{21} \frac{30}{29} \frac{K}{2} \frac{24}{24} i \frac{19}{16} \frac{27}{27}$

Pamiętam, jak uczyłam wszystkie dzieci wierszyka,

Który dziś niektórym mieszkańcom z pamięci nie umyka.

Ukończone już zajęcia, ukończona praca.

Każdy wesół i szczęśliwy do domu powraca.

A gdy mama ukochana w domu nas przywita,

To o nasze sprawowanie na pewno zapyta.

Jaką wtedy my odpowiedź na pytanie damy?

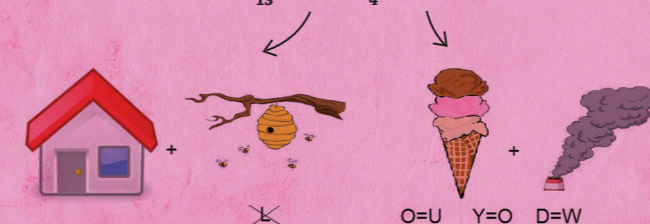
Otóż byliśmy grzecznymi, by nie martwić mamy.

A Ty wróć na drogę i idź tam, gdzie jeszcze nie poniosły Cię nogi.

Dojdiesz do rozdroża, przystań tu na moment i podziwiał widoki.

W tym domu na dole znajdowały się dodatkowe klasy.

Rebus podpowiada, że w $\frac{13}{4}$



uczyły się ze starej szkoły ananasy.

Miejsca nie było dużo, a tak wiele dzieci chciało się uczyć –

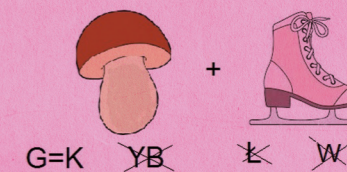
ten dom nie pozwolił wiele z nich z edukacji wykluczyć!

A teraz wybierz drogę w dół i idź wolnym krokiem.

Zatrzymaj się i budynek ogarnij wzrokiem.

Nie zbliżaj się do jezdni, skieruj twarz w stronę domu –

wypatruj białego $\frac{23}{9}$ w oddali.



On Ci powie, gdzie masz iść dalej.

Zmierzasz chodnikiem we wskazanym przez krzyż kierunku?

Podążaj dalej bez frasunku.

Kiedy znajdziesz się przy chroniącym teren szkoły ogrodzeniu,

opowieść znajdziesz po drugiej stronie drogi – w oka mgnieniu.

Podczas II Wojny Światowej zabroniono dzieciom się uczyć.

Ale znaleźli się śmiałkowie, którzy nie pozwolili ich z nauki

wykluczyć.

Uczniowie na tajnych kompletach się uczyli.

Nauczyciele swoją wiedzę chętnie się dzielili.

Mimo że na śmiertelne niebezpieczeństwo się narażali,

nauka była dla nich tak ważna, że nawet takiemu zagrożeniu się

nie poddawali.

Mieszkańcy wspominają, jak niektórzy tajnie nauczali

i w kapliczkach razem z dziećmi się zbierali.

Uczyli się pilnie, a gdy tylko nieznajomi przechodzili,

różańce, litanie i inne modlitwy do nieba zanosili.

Znamy koordynatora tajnego nauczania – obydwój z Jarosławia:

Stanisław Balcer i jego żona Maria.

Balcer przez Gestapo szybko został aresztowany,

ale tej samej nocy przez partyzantów uratowany.

Przewieźli Balcera do Chodakówki i nowe nazwisko mu dali.

Kto by pomyślał, że mimo zagrożenia Stanisław do nauki się

zapali.

A uczył tak ostrożnie, że przetrwał wojenną zawieruchę.

I później uczył w szkole – taką miał fuchę!

Czy ważna była edukacja i tajne komplety?

Owszem, to były do przyszłości przepustki i bilety!